

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 października 2018r. Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi, w

sprawie z powództwa M. W. przeciwko B. Z. o zapłatę

- w punkcie 1. - zasądził od B. Z. na rzecz M. W. kwotę 35.400 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 2. - oddalił powództwo w pozostałej części,

- w punkcie 3. - szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przy zachowaniu zasady, że powód wygrał proces w 79,55 procent i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu

Sąd Rejonowy poczynił następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjął za własne:

Postanowieniem z dnia 31 października 2016r. wydanym w sprawie II Ns 2413/14 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził, że spadek po A. W. (1) zmarłym dnia 16 lipca 2014r. nabyła w całości na podstawie testamentu ustnego siostra B. Z..

A. W. (1) zmarł jako osoba rozwiedziona. Pozostawił jednego syna – M. W..

B. Z. jest siostrą spadkodawcy. B. Z. poniosła koszty pochówku spadkodawcy w łącznej kwocie 8078,40 zł.

W skład spadku po zmarłym wchodzi wyłącznie udział wynoszący 1/2 w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...), dla którego jest prowadzona księga wieczysta (...) oraz prawo własności samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...)

Wartość opisanego powyżej udziału w prawie odrębnej własności lokalu wyraża się kwotą 70.000 zł., zaś wartość pojazdu mechanicznego wyraża się kwotą 800 zł.

Pismem z dnia 7 czerwca 2017r. powód wezwał pozwaną do zapłaty zachowku w kwocie 44.500 zł. w terminie do dnia 20 czerwca 2017 r. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanej w dniu 12 czerwca 2017 r..

Spadkodawca A. W. (1) był w związku małżeńskim z K. W.. Ze związku tego pochodzi syn spadkodawcy – M. W.. Rodzice powoda rozwiedli się w grudniu 2011r. Od tego czasu spadkodawca spotykał się z byłą żoną dwa razy do roku – na urodzinach syna i u syna w domu na Święta Bożego Narodzenia.

Po rozwodzie rodziców powód wraz z żoną w każdą środę odwiedzał spadkodawcę na obiedzie. Oprócz tego powód widywał się z ojcem 1 -2 razy w miesiącu. Do spotkań dochodziło na działce i w domu. Aby dostarczyć ojcu środków utrzymania M. W. zatrudnił ojca jako asystenta stomatologicznego.

W momencie, gdy powód dowiedział się o chorobie ojca korzystał z pomocy zaprzyjaźnionych lekarzy aby przyspieszyć proces diagnostyki choroby.

Powód odwiedzał ojca na działce. Pomagał mu w pracach porządkowych.

Spadkodawca A. W. (1) wiedział, że jego syn kolekcjonuje stare przedmioty. Wyszukiwał takie przedmioty, odnawiał i przekazywał synowi. Obdarował go m.in. wagą i rogiem myśliwskim.

Zmarły skarżył się, że nie może liczyć na syna.

Pomimo choroby ojca powód wraz z żoną zdecydował się na zaplanowany wcześniej wyjazd do Etiopii. Podjął taką decyzję ponieważ w tym momencie nic nie zapowiadało zaostrzenia stanu zdrowia ojca. Po powrocie dowiedział się o pobycie ojca w szpitalu i hospicjum. Nie odwiedzał go ponieważ podczas pobytu w A. zaraził się rotawirusem i cierpiał na ostrą biegunkę. O śmierci ojca dowiedział się SMS-em od pozwanej, która poinformował go, że ureguluje wszystkie sprawy związane z pochówkiem.

W dniu 16 lipca 2014r. A. W. (1) sporządził testament ustny. Sporządził go w obecności trzech świadków: T. K., E. S. i H. N.. Powołał on do całości spadku swoją siostrę B. Z. oraz wydziedziczył syna M. W. gdyż nie przejawiał on zainteresowania ojcem i nie utrzymywał kontaktu z nim. Treść testamentu ustnego została stwierdzona za pomocą zeznań świadków, które zostały złożone w dniu 29 października 2014r. w sprawie II Ns 2413/14 przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Sąd oddalił zgłoszony przez pełnomocnika pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii lekarskich dotyczących stanu zdrowia spadkodawcy, które zostały wydane w sprawie II Ns 2413/14. Należy podkreślić, że dowód ten jest zbędny z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy wskazać, że okoliczność, że zmarły cierpiał na chorobę nowotworową była poza sporem. Z uwagi na uprzednio wydane rozstrzygnięcie poza sporem pozostawał również fakt sporządzenia przez niego ważnego testamentu ustnego. Rozstrzygnięcie sprawy niniejszej sprowadzało się do ustalenia wartości spadku (co było pomiędzy stronami bezstronne) oraz ustalenia, czy dokonane wydziedziczenia było zasadne. Ta ostatnia kwestia zaś podlegała ocenie z punktu widzenia osobowych źródeł dowodowych przedstawionych w niniejszym postępowaniu. Z tego też względu Sąd na podstawie art. 217 k.p.c. oddalił zgłoszony wniosek dowodowy jako zbędny z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Sąd wskazał, że normatywną podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 991 k.c. Poza sporem pozostaje fakt, że powód należy do kręgu wymienionych w treści tej normy osób uprawnionych do zachowku po A. W. (1). Jest on synem spadkodawcy. Powód jest osobą pełnoletnią, zdolną do pracy. Wysokość należnego mu zachowku wynosi zatem połowę przypadającego mu udziału w razie dziedziczenia ustawowego. A. W. (1) zmarł jako osoba rozwiedziona. Pozostawił jednego syna – M. W.. Gdyby w sprawie niniejszej miały mieć zastosowanie reguły dziedziczenia ustawowego, to powód stosownie do treści art. 931 § 1 k.c. dziedziczyłby spadek w całości. Wysokość należnego mu zachowku wyraża się zatem ułamkiem wynoszącym 1/2 .

Poza sporem pomiędzy stronami pozostawał skład majątku spadkowego. W skład spadku po zmarłym wchodzi wyłącznie udział wynoszący 1/2 w prawie odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) dla którego jest prowadzona księga wieczysta (...) oraz prawo własności samochodu osobowego marki O. (...) nr rej. (...) Wartość opisanego powyżej udziału w prawie odrębnej własności lokalu wyraża się kwotą 70.000 zł., zaś wartość pojazdu mechanicznego wyraża się kwotą 800 zł. Wartości te zostały przyznane przez strony. Łączna wartość spadku wyraża się zatem kwotą 70.800 zł. Należny zachówek wynosi połowę tej kwoty, a zatem kwotę 35.400 zł. Powód nie otrzymał przy tym należnego mu zachowku w drodze darowizny dokonanej przez spadkodawcę za życia oraz innego rozrządzenia testamentowego.

Nie budzi również wątpliwości, że B. Z. jest osobą potencjalnie obowiązana do zapłaty zachowku. W dniu 16 lipca 2014r. A. W. (1) sporządził testament ustny. Sporządził go w obecności trzech świadków: T. K., E. S. i H. N.. Powołał on do całości spadku swoją siostrę B. Z.. W oparciu o ten testament Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził postanowieniem z dnia 31 października 2016r. wydanym w sprawie II Ns 2413/14, że B. Z. nabyła w całości spadek po A. W. (1).

Należy jednak wskazać, że w tym samym testamencie zmarły wydziedziczył syna M. W., gdyż jego zdaniem nie przejawiał on zainteresowania ojcem i nie utrzymywał kontaktu z nim. Treść testamentu ustnego została stwierdzona za pomocą zeznań świadków, które zostały złożone w dniu 29 października 2014r. w sprawie II Ns 2413/14 przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi.

Rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się zatem do oceny zasadności dokonanego wydziedziczenia. Sąd nie znalazł podstaw do stwierdzenia nieważności tego rozrządzenia. W ocenie Sądu znajduje ono potwierdzenie w treści zeznań świadków testamentu ustnego.

Należy jednak pamiętać, że przedmiotem oceny w sprawie o zachówek może być ustalenie, czy wydziedziczenie było zasadne. Innymi słowy, czy były do niego podstawy.

Ocena wskazanej przez spadkodawcę podstawy wydziedziczenia winna być dokonywana w odniesieniu do treści art. 1008 § 1 pkt 3 k.c. Pozwala on na dokonanie wydziedziczenia w sytuacji, w której uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Wydziedziczenie jest skuteczne wówczas, gdy spełnione są kumulatywnie dwie przesłanki.

Po pierwsze, zachowanie uprawnionego ma charakter „uporczywy”. Oznacza to, że stanowi ono proces rozciągnięty w czasie, nacechowany złą wolą ze strony spadkodawcy.

Po drugie, ma ono polegać na uchylaniu się od obowiązków rodzinnych. Pod tym pojęciem należy rozumieć nie tylko obowiązek alimentacyjny, ale także obowiązek utrzymywania kontaktów z członkiem rodziny oraz wsparcia w chorobie.

Należy przy tym wskazać, że nie każde zachowanie uprawnionego odbiegające od wzorca przyjętego w społeczeństwie pozwala na przyjęcie, że uporczywie uchyla się on od obowiązków rodzinnych. Ocena musi uwzględniać uwarunkowania danego stanu faktycznego, specyfikę danej rodziny.

Przenosząc te rozważania na płaszczyznę niniejszej sprawy należy wskazać, że nie można przyjąć, że powód uporczywie uchylał się od obowiązków rodzinnych względem ojca.

Powód był osobą posiadającą własną rodzinę. Jak wynika z treści zeznań powoda oraz zeznań świadków widywał się on z ojcem podczas swoich urodzin oraz w święta. Raz - dwa razy w miesiącu dodatkowo widywał się z ojcem. Osoby te odwiedzały się w domach bądź na działce, co potwierdzili przesłuchani sąsiedzi. O tym, że relacje te były poprawne wskazuje również to, że zmarły znając pasję syna wkładał wiele wysiłku w wyszukiwanie starych przedmiotów, które następnie konserwował i przekazywał synowi. W świetle reguł doświadczenia życiowego trudno przyjąć, że w taki sposób zachowywałaby się osoba odrzucona, osoba żywiąca urazę do dziecka. W ocenie Sądu charakter kontaktów łączących syna z ojcem nie pozwala na przyjęcie, że w sprawie niniejszej mieliśmy do czynienia z uporczywym zerwaniem kontaktów.

Syn wspomagał również ojca finansowo. Taki charakter niewątpliwie miało jego zatrudnienie w gabinecie stomatologicznym.

Odnosząc się do kwestii braku wsparcia w chorobie wskazać należy, że powód wspomagał ojca w chorobie. Wyrazem tego przyspieszenie procesu diagnostyki poprzez kontakt z zaprzyjaźnionymi lekarzami. Pewnym elementem, który może rodzić kontrowersje był wyjazd powoda do A. w trakcie choroby ojca i brak późniejszego kontaktu. Należy jednak podkreślić, że był to wyjazd wcześniej zaplanowany. W momencie, gdy powód ostatecznie się na niego decydował nie było jakichkolwiek informacji wskazujących na to, że proces chorobowy występujący u jego ojca dozna przyspieszenia. Również zachowanie powoda po powrocie należy oceniać z uwzględnieniem choroby na którą zapadł w A.. Utrudniała mu ona przemieszczanie się i mogła spowodować - na skutek ewentualnego zarażenia - dalsze pogorszenie stanu zdrowia jego ojca.

Sąd zwrócił uwagę na element zeznań świadków wskazujących na to, że spadkodawca skarżył się innym osobom, że syn się nim nie interesuje. Zeznania świadków są w tym zakresie spójne i nie ma podstaw do ich kwestionowania. To stwierdzenie nie pozostaje jednak w sprzeczności z tezą, że wydziedziczenie nie było zasadne. Jak wskazano bowiem powyżej, nie budzi wątpliwości Sądu, że strony miały kontakt. Można powiedzieć, że inicjatywa tego kontaktu

wychodziła zarówno od syna, jak i ojca. Stwierdzenie „syn się mną nie interesuje” winno być zaś oceniane w świetle reguł doświadczenia życiowego, jako częsta uwaga wypowiedziana przez osoby starsze odnośnie ich dzieci. Wynikająca w dużej mierze z poczucia samotności takiej osoby. Nie mająca zaś realnego odzwierciedlenia w danym stanie faktycznym.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy opierał się na zeznaniach świadków i stron. W ocenie Sądu zasługują one co do zasady na wiarę. Wskazał, że wszystkie przesłuchane osoby wskazywały na występowanie kontaktów pomiędzy ojcem, a synem. Różnica w treści tych zeznań sprowadzała się do oceny stopnia natężenia tych kontaktów. Jednak również w tym zakresie sprzeczność ma charakter pozorny. Należy bowiem pamiętać, że do kontaktów tych dochodziło w wąskim gronie (spadkodawca; jego była żona; powód i jego żona). Spotkania te miały miejsce najczęściej w mieszkaniu powoda bądź na działce pozwanego. Z tego też względu przyjąć należy, że osoby te mogły po prostu nie mieć wiedzy na temat tych kontaktów.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne i na podstawie powołanych przepisów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zachowku kwotę 35.400 zł. W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Mając na względzie treść art. 455 k.c. Sąd orzekł o obowiązku zapłaty odsetek od następnego dnia po wskazanym w wezwaniu do zapłaty dniu spełnienia świadczenia, to jest od dnia 21 czerwca 2017r.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 i art. 108 k.p.c. Sąd ustalił, że powód wygrał proces w 79,55 % i nie istnieją podstawy do odstąpienia od obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie:

a) przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

1) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej i dowolnej oceny materiału dowodowego polegających na uznaniu:

a. że powód dopełnił względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, podczas gdy uporczywe nieutrzymywanie z nim kontaktów i niesprawowanie nad nią opieki było świadomym i celowym zaniechaniem powoda,

b. że przyczyny wydziedziczenia powoda w rzeczywiście nie istniały;

2) art. 227 k.p.c. - poprzez pominięcie dowodu z opinii sądowo - psychiatrycznej oraz opinii onkologicznej na okoliczność zawartych w niej ustaleń dotyczących relacji powoda z ojcem, jako mającej znaczenie w niniejszej sprawie;

II. przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 991 i 1008 pkt 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, iż nie istniały przyczyny wydziedziczenia wskazane przez spadkodawcę w testamencie z dnia 16 lipca 2014 r. i w konsekwencji uznanie, że powodowi należny jest zachówek,

2) art. 991 k.c. w zw. z art. 922 §3 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy obliczaniu stanu czynnego spadku po A. W. długów spadkowych w postaci poniesionych przez pozwaną kosztów pogrzebu w części, w jakiej nie były one zrekompensowane przez pobrany przez pozwaną zasiłek pogrzebowy tj. w wysokości 4078,40 zł.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej odrzucenie w zakresie zaskarżenia punktu 2. wyroku, oddalenie apelacji w pozostałym zakresie, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 8 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację pozwanej co do punktu 2. wyroku Sądu Rejonowego z dnia 3 października 2018 r.. (k.134)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części, a w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacji pozwanej naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 991 k.c. w zw. z art. 922 §3 k.c..

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że B. Z. poniosła koszty pochówku spadkodawcy w łącznej kwocie 8078,40 zł. Pozwana przyznała, że w części, to jest w kwocie 4000 zł, koszty te zostały pokryte z pobranego przez pozwaną zasiłku pogrzebowego. Należy zauważyć, że okoliczność powyższa nie była kwestionowana przez powoda.

Mimo ustalenia powyższego faktu, Sąd I instancji, określając podstawę wyliczenia zachowku, tj. stan czynny spadku, nie uwzględnił długu spadkowego w postaci kosztów pogrzebu. Zatem wartość stanu czynnego spadku należało obniżyć o kwotę 4078,40 zł, co spowodowało w konsekwencji pomniejszenie wysokości należnego powodowi zachowku. Jego wartość winna wynosić 33.360,80 zł (70.800 zł - (...),40)x1/2).

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w takim zakresie zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego i orzekł jak w punkcie I. sentencji.

W pozostałym zakresie zarzuty podniesione w apelacji pozwanej - tak naruszenia prawa procesowego jak i prawa materialnego - nie podlegały uwzględnieniu jako bezzasadne.

Nietrafnie skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c., upatrując je w dokonanie błędnej i dowolnej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie, że powód dopełnił względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, podczas gdy – według apelującej – uporczywie nieutrzymywanie z nim kontaktów i niesprawowanie nad nim opieki było świadomym i celowym zaniechaniem powoda, a nadto poprzez uznanie przez Sąd, że przyczyny wydziedziczenia powoda w rzeczywistości nie istniały.

Zauważyć należy, że jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., to w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego podkreśla się, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie nie było podstaw do uznania, że Sąd I instancji wykroczył poza swobodę, którą przyznaje mu art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd dokonał bowiem oceny wiarygodności dowodów, stosując zasady wszechstronności oceny i logicznego rozumowania. Stanowisko apelującej w zakresie zarzutów naruszenia prawa procesowego jest wyrazem braku akceptacji dla prezentowanej przez Sąd Rejonowy oceny. Nie zasługuje na akceptację odwoływanie się przez apelującą do części zebranego materiału dowodowego i pomijanie dowodów, z których wynikają niekorzystne dla

apelującej wnioski. Dokonana przez Sąd I instancji ocena zebranego materiału dowodowego nie stanowi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż taka ocena należy do składu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. o sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Zarzucając naruszenie art. 233§ 1 k.p.c., w szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Apelująca nie przedstawiła okoliczności, które wskazywałyby na nieprawidłową, dowolną, czy też dokonaną wbrew zasadom logiki, ocenę dowodów przez Sąd I instancji. Wyprowadzone przez Sąd I instancji przy ocenie dowodów są logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Treść uzasadnienia apelacji wskazuje, że podnoszone argumenty stanowią jedynie bezzasadną polemikę z trafnym orzeczeniem Sądu I instancji.

Wbrew zarzutowi apelującej pozwanej, co do braku utrzymywania przez powoda kontaktu z ojcem przez wiele lat, Sąd pierwszej instancji, opierając się na materiale dowodowym zaoferowanym – co istotne – przez obie strony postępowania, w szczególności zeznaniach świadków, prawidłowo ustalił, że takie poprawne relacje między spadkodawcą a powodem istniały. Trzeba zaznaczyć, że charakter i intensywność tych kontaktów należy oceniać zważywszy na fakt, że chodzi okres około trzech lat między rozwodem rodziców powoda a śmiercią ojca. Jak poprawnie ustalił Sąd pierwszej instancji na podstawie zeznań K. W., A. R., a także przesłuchania samego powoda, po rozwodzie rodziców powód spędzał ze swoim ojcem urodziny, imieniny, a także święta. Świadek zawnioskowana przez pozwaną - H. N. (2) również potwierdziła kontakty powoda z ojcem, zeznając, że powód był raz na działce i odebrał naszykowane drzewo i krzewy, że powód wypisywał swojemu ojcu recepty, zabrał ojca do szpitala celem przeprowadzenia badań, a spadkodawca A. W. (1) kupował swojemu synowi prezenty, to jest szachy i wagę. Apelująca odwołuje się do części zebranego materiału dowodowego i pomija, mimo braku skutecznego zakwestionowania dowodu z zeznań powoda, że wskazał on, że w czasie, w którym brakowało ojcu A. W. (1) okresu składkowego do uzyskania emerytury, powód zatrudnił go w swoim gabinecie, nadto, że dla przyjemności spadkodawcy kupował na spotkania z ojcem różne rodzaje tytoniu.

Jeśli chodzi o czas choroby spadkodawcy, to wbrew zarzutowi apelującej, powód sprawował adekwatnie do istniejącej sytuacji opiekę nad ojcem. Z materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwaną w postaci zeznań świadka A. Z. wynika, że powód umożliwił ojcu A. W. (1) szybsze przyjęcie do szpitala (...). Świadek zeznał, że wiedzę co do tej okoliczności pozyskał między innymi od swojej żony - pozwanej w sprawie. Przyznał też, że powód oferował swoją pomoc przy organizacji pogrzebu. Według świadka, zmarły wiedział, że syn wyjeżdża na urlop w lipcu.

Nietrafna pozostaje argumentacja apelującej o szczególnie złym stanie relacji pomiędzy powodem a ojcem w okresie choroby spadkodawcy. Fakt, że opiekę sprawowała pozwana i H. N. (2), nie oznacza brak zainteresowania powoda chorym ojcem. W oparciu o zeznania świadków: J. S., A. R., H. N. (2), A. Z., Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że powód, gdy dowiedział się o chorobie spadkodawcy, to podejmował starania, by przyspieszyć proces diagnostyki medycznej, po zapoznaniu się z wynikami badań i powzięcia informacji, że spadkodawca ma nowotwór kości, w ciągu kilku dni powód umówił wizytę ojca u lekarza onkologa, na którą udali się wspólnie. Powód jeszcze tego samego dnia pojechał do Szpitala (...) celem umówienia wykonania zabiegu bronchoskopii oraz przeprowadzenia dalszych badań lekarskich. Jeżeli chodzi natomiast o kwestię opieki w okresie nasilenia choroby, to należy zauważyć, że apelująca pomija szereg okoliczności faktycznych, które takiemu niewłaściwemu zachowaniu przeczą. Stosownie do treści m.in. zeznań świadka A. Z. i powoda, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że spadkodawca wiedział, iż syn wyjeżdża na urlop w lipcu i spadkodawca zapewnił powoda, że do czasu uzyskania kompletnych wyników badań, syn nie będzie mu potrzebny. Nadto przed wyjazdem powoda na planowany urlop stan zdrowia A. W. (1) był stabilny. W czasie, kiedy doszło do zaostrzenia choroby u A. W. (1) powód był na urlopie w Etiopii, a więc z tego obiektywnego powodu nie mógł sprawować w tym czasie bezpośredniej opieki nad ojcem.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd pierwszej instancji nie naruszył również przepisu art. 227 k.p.c.. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dla ustalenia, czy dokonane wydziedziczenia było zasadne, nie było potrzeby sięgania do dowodu z opinii sądowo - psychiatrycznej oraz opinii onkologicznej wydanych w sprawie II Ns 2413/14 Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na okoliczność zawartych w niej ustaleń dotyczących relacji

powoda z ojcem, gdyż kwestia ta podlegała ocenie na podstawie osobowych źródeł dowodowych przeprowadzonych w niniejszym postępowaniu.

Przedstawione powyżej rozważania prowadzą do wniosku, że prawidłową okazała się konstatacja Sądu pierwszej instancji, że nie istniały przyczyny wydziedziczenia powoda, a w konsekwencji za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego art. 991 i 1008 pkt 3 k.c..

Sąd Okręgowy oddalił zatem w pozostałej części apelację pozwanej jako bezzasadną a to na podstawie art.385 k.p.c. (punkt II. wyroku)

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.100 zdanie drugie k.p.c., mając na uwadze, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania. Koszty te stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804. ze zm.) (punkt III. wyroku).